

sygn. akt II K 322/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Ostrołęce II Wydział Karny w składzie:

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia SR Radosława Kasikowska

Protokolant : st. sek. sąd. Agnieszka Braczkowska i st. sek. sąd. Agnieszka Biedka

w obecności Prokuratorów: Ewy Bialik i Bożydara Świeczkowskiego z Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce

po rozpoznaniu w dniach : 12 grudnia 2014 roku ,13 lutego 2015 roku i 10 marca 2015 roku

sprawy przeciwko :

**1.K. P. (1)** ur. (...) w G. s. K. i A. z d. K.

oskarżonego o to, że:

I.w dniu 18 lutego 2013 roku w miejscowości G. gm. K. wszedł w posiadanie bezprawnie pozyskanej tuszy zwierzyny dziko żyjącej tj. sarny europejskiej i lisa.

to jest o czyn z art.52 pkt.2 ustawy z dnia 13 października 1995r Prawo łowieckie

**2. Z. N. (1)** ur. (...) w O. s. E. i I. z d. Z.

oskarżonego o to, że:

II .w dniu 18 lutego 2013 roku na terenie koła (...) w miejscowości G. gm. K. nie będąc uprawnionym do polowania wszedł w posiadanie zwierzyny dziko żyjącej tj. sarny europejskiej i lisa pozyskując je za pomocą wnyku.

to jest o czyn z art.53 pkt.5 i 6 ustawy z dnia 13 października 1995r Prawo łowieckie

### **o r z e k a**

**1.** oskarżonego **K. P. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu ;

**2.** oskarżonego **Z. N. (1)** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego , że: w dniu 17 lutego 2013 roku w miejscowości G. gmina K. posiadał tuszę sarny bezprawnie pozyskanej za pomocą wnyku przez nieustaloną osobę na szkodę Koła Łowieckiego „Ś. w O. to jest czynu z art.52 pkt.2 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo łowieckie i za to na podstawie art.52 pkt.2 ustawy z dnia 13 października 1995r Prawo łowieckie skazuje go na karę 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w Urzędzie Gminy w K. w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

**3.**zasądza ze Skarbu Państwa kasa Sądu Rejonowego w Ostrołęce na rzecz adwokata J. D. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze ) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu;

**4.**zwalnia oskarżonego **Z. N. (1)** od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania i w całości koszty postępowania przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE

Na podstawie dowodów zebranych w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. N. (1) lat 31 mieszaka we wsi G. wspólnie ze swoimi rodzicami. Jest kawalerem. Nigdzie nie pracuje, okazjonalnie podejmuje prace dorywcze. Jest uzależniony od alkoholu. Utrzymuje kontakty towarzyskie z K. P. (2). W dniu 17 lutego 2013 roku Z. N. (1) w m. G. gm. K. wszedł w posiadanie tuszy sarny bezprawnie schwytanej za pomocą wnyku przez nieustaloną osobę. Do złowienia zwierzęcia doszło na terenie Koła Łowieckiego Ś.” w O..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujący materiał dowodowy: zeznania świadków – M. D. (1) (k.302-302v,k.40) ,S. P. (k.303,k.322-322v), częściowe wyjaśnienia oskarżonych: K. P. (1) (k.k.300v, k.301v, k.26,k.89,k.28) i Z. N. (1) (k.300v-301v,k.20, k.82),protokołu oględzin (k.3-4) ,fotograficzny materiał poglądowy (k.308), dane o karalności (k.268-269,k.271-272),historie choroby i opinie sądowo psychiatryczne (k.162 –165,k.168-200,k.201-216,k.248-257);

**Oskarżony K. P. (1)** (k.300v) podczas rozprawy głównej **nie przyznał się** do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził w części wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym (k.89,k.28),gdzie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił ,że w niedzielę dnia 17.02.2013 roku przyszedł do niego w godzinach rannych Z. N. (1) i powiedział ,że przyniesie mu sarnę. Wrócił około godziny 18,00 i przyniósł na plecach sarnę. Położył zwierzę w sieni i obok położył wnyk. Z. N. (1) sam opracił sarnę i pokroił mięso. On pomógł mu jedynie wynieść z domu wnętrzności ,które dali psom. Jemu nic nie było wiadomo w jaki sposób Z.N. wszedł w posiadanie sarny. W dniu 18.02.2013 roku przyszedł do niego ponownie Z.N. ,mieli wspólnie pracować .Zaraz przyjechali policjanci.

**Oskarżony Z. N. (1)** (k.300v-301v) podczas rozprawy głównej **nie przyznał się** do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił ,że w dniu 17 lutego 2013 roku około południa w lesie w miejscowości G. znalazł martwa sarnę we wnyku. Poszedł do znajomego K.P. zapytać ,czy chce sarnę, ale K.P. był pijany i nie mogli się porozumieć. Wrócił do lasu. Sarnę tę zaniósł do K.P., który ma psy. To była młoda, duża sarna o wadze około 20-30 kg. Sam opracił zwierzę, kawalki mięsa, wnętrzności i skórę zaniósł trzem psom, resztę mięsa włożył do kotła, z przeznaczeniem na karmę. Zaprzeczył, aby on ustawił wnyki, zaś wnyk ,w który złapała się sarna zostawił w lesie. Negował ,aby w mieszkaniu ,w łazience u K.P. było mięso z lisa. Nic mu nie było wiadomo odnośnie upolowania lisa. W czasie kiedy on rozbierał sarnę ,K.P. był w domu ,siedział ,był pod wpływem alkoholu. Skórę lisa zauważył dopiero , jak przyjechali policjanci. Ta skóra była naciągnięta, nie wiedział czy była cała. Skóra nie był ukryta. Odnośnie znalezienia składowanej sarny w lesie dodał ,że nie dzwonił na policję gdyż nie chciał „być ciągnany”. Oskarżony potwierdził wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym (k.20,k.82), gdzie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zbieżne z wyjaśnieniami z rozprawy głównej.

Świadek M. D. (1) jest strażnikiem leśnym, nic nie było wiadomo odnośnie skłusowania zwierzyny. Przesłuchany jako świadek (k.302-302v) zeznał ,że na prośbę dyżurnego KMP w O. udał się do miejscowości G. 3, gdzie zostali zatrzymani dwaj mężczyźni w związku z podejrzeniem kłusownictwa. W pomieszczeniu budynku w garnku znajdowała się rozkawałkowana sarnina, miska ze krwią. W kuchni były resztki nadpalonych kości .Na kuchni stała deska na którą była naciągnięta skóra lisa. W jednym z pomieszczeń znajdował się worek w kolorze żółtym, w którym było mięso lisa. Ta zwierzyna była nielegalnie pozyskana z Koła Łowieckiego „Ś.On próbował po śladach dojść do miejsca ,gdzie ta zwierzyna został skłusowania ,ale nie do końca mu się to udało. Mięso było świeże i zostało przekazane lekarzowi weterynarii .W mieszkaniu był jeden wnyk, ale świadek nie był w stanie stwierdzić ,czy był on czysty ,czy zabrudzony. Świadek potwierdził zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym (k.40), które są zasadniczo spójne z zeznaniami złożonymi na rozprawie głównej.

Świadkowi Z. N. (2) (k.303,k.54) nic nie było wiadomo odnośnie skłusowania sarny i lisa . O sprawie dowiedział się od pracownika M. D..

Świadek S. N. (k.303) jest sąsiadem K.P. .Nic mu nie było wiadomo ,aby K.P. lub Z.N. zajmowali się kłusownictwem. Nic nie wiedział w sprawie.

Świadkowi H. S.. R. (k.303v,k.32v-33) również nic nie było wiadomo ,aby K.P. lub Z.N. zajmowali się kłusownictwem, czy umieli zastawić wnyki. Nic nie wiedział w sprawie, o zdarzeniu dowiedział się od policjantów.

Świadek K. Ś. (k.303v) także nic nie wiedział w sprawie, udzielił informacji funkcjonariuszkom policji prowadzącym sprawę odnośnie gospodarki łowieckiej.

Świadek W. G. (k.312v,k.36) jest sąsiadem K.P., zna oskarżonego Z.N.. Nic mu nie było wiadomo ,aby K.P. lub Z.N. zajmowali się kłusownictwem. Świadek nic istotnego nie wiedział w sprawie.

Świadek J. S. (k.312v-313,k.67) także nie miał wiedzy odnośnie skłusowania lisa i sarny .Nic bliższego nie wiedział odnośnie skóry lisa ,czy mięsa zabezpieczonych w sprawie.

Świadkowi S. P. (k.303,k.322-322v) nic nie było wiadomo odnośnie skłusowania zwierzyny :sarny i lisa. Części zwierząt widział w pomieszczeniach. Widział też druty ,ale nie wiedział do czego były przeznaczone, nie był w stanie powiedzieć czy to były wnyki. Mięso nie zostało w jego obecności zważone, zostało ono poddane utylizacji. Mięso sarnie było w jednym garnku ,a truchło lisa oddzielnie. Mięso nie śmierdziało, były niskie temperatury. Sarniny było około 10 kg, zaś tuszki z lisa około 1,5 kg do 2 kg. O pozyskaniu zwierząt wiedział z relacji policji i strażnika koła. Według jego wiedzy skóra lisa spreparowana w ten sposób nie mogła stanowić trofeum.

Dowodem istotnym w sprawie jest dowód z oględzin miejsca znalezienia zwierzyny i fotograficzny materiał poglądowy (k. k.3-3v,308).Podczas oględzin ujawniono drut metalowy z zawiniętą pętlą ze śladami substancji w kolorze brunatnym oraz sierść zwierzęcia w kolorze brązowo szarym, w wiadrze metalowym przykrytym kocem były fragmenty mięsa w kolorze czerwono-brunatnym, w misce była substancja brunatno-czerwona. W pomieszczeniu kuchennym przed kuchnią była czaszka zwierzęcia częściowo nadpalona. W kolejnym pomieszczeniu w lodówce ujawniono worek w kolorze żółtym ,w którym znajdowało się truchło zwierzęcia. Z dokumentacji fotograficznej, czego nie opisuje protokół oględzin wynika, że ujawniono naciągniętą na deskę skórę lisa.

### ***Sąd rozważył co następuje***

W ocenie Sądu zebrany w toku postępowania jurysdykcyjnego materiał dowodowy nie pozwolił na potwierdzenie tezy aktu oskarżenia w całości.

Oskarżony K.P. i przed Sądem i w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zaprzeczył ,aby on był w posiadaniu bezprawnie pozyskanej tuszy sarny i lisa. W sprawie nie ma jakiegokolwiek dowodu ,który potwierdziłby zarzut z pkt. I. Oskarżenie zasadało się jedynie na fakcie znalezienia w domu oskarżonego tuszy sarny i truchła lisa i dowodach z wyjaśnień oskarżonych. Zebrane dowody w sprawie nie pozwoliły na ustalenie w jaki sposób został pozyskany lis, i w jaki sposób i kiedy znalazł się w mieszkaniu K.P.. Sam fakt ujawnienia skóry lisa i truchła w mieszkaniu oskarżonego nie może implikować jego odpowiedzialności karnej z art.52 ust.2 Prawa Łowieckiego ,tym bardziej ,że oskarżony w tym okresie nadużywał alkoholu i do jego mieszkania oskarżony Z.N. miał dostęp i to przecież on przyniósł sarnę, co potwierdził dowody z wyjaśnień obu oskarżonych. Oskarżony twierdził ,że nie miał wiedzy, czyli świadomości obecności truchła lisa w oddzielnym pomieszczeniu jego domu. Dowód ten jest w ocenie Sądu wiarygodny jeśli zważyć na sposób i styl życia 70 letniego oskarżonego K.P., który jest uzależniony od alkoholu jak podał od „dzieciaka” (vide dowód z opinii biegłych psychiatrów k.253-257), na bałagan panujący w domu (vide dowód z fotograficznego materiału poglądowego i dowód z oględzin), ciągi alkoholowe i fakt spożywania wspólnie alkoholu z oskarżonym Z.N. ,przez co oskarżony bardzo swobodnie czuł się w mieszkaniu K.P. i brak dowodów, że lis został pozyskany bezprawnie. Sam dowód z zeznań świadka S. P. P., ,który zauważył wokół

szy na skórze lisa:” jakiś ślad, duszenia ,czy jakiegoś uszkodzenia” nie może przesądzać ,iż zwierzę zostało bezprawnie pozyskane. Nie ustalono w jaki sposób zwierzę zostało uśmiercone i czy ewentualnie skóra lisa stanowiła trofeum myśliwskie. Świadek S.P. P. zeznał ,że skórę z lisa z uwagi na sposób jej nieprofesjonalnego spreparowania należy potraktować tylko jako skórę ,a nie jako trofeum. Odnośnie posiadania bezprawnie pozyskanej tuszy sarny stwierdzić należy, że oskarżony K.P. konsekwentnie od samego początku wskazywał, że to nie on wszedł w posiadanie tuszy sarny tylko Z.N. dysponował zwierzęciem , który znalazł w lesie skłusowaną sarnę .Wyjaśnił ,że do niego do domu przyniósł zwierzę z lasu i obok położył wnyk. Oskarżony kategorycznie zaprzeczał aby on miał cokolwiek wspólnego z posiadaniem tuszy skłusowanego zwierzęcia. Oskarżony Z.N. rolę oskarżonego K.P. opisał jako biernego nietrzeźwego obserwatora w czasie kiedy on dokonywał rozbioru zwierzęcia (k.301) ... „ P. był wypity ,siedział nic nie rozbraiał ,bo raczej się nie nadawał ...”. Sam fakt obecności tuszy sarny w jego domu nie oznaczał automatycznie bezprawnego posiadania, zważywszy na okoliczności powyżej podniesione związane ze sposobem prowadzenia przez oskarżonego „otwartego” domu. Oskarżony Z. N. miał przysłowiową „wolną rękę” w domu (...), który był jego kompanem od kieliszka. Wspólnie i w dniu 17.02 i 18.02 2013 roku spożywali alkohol. Z wyjaśnień oskarżonego Z.N. wynika ,że kiedy on przyszedł do K.P. zapytać go ,czy chce sarninę ,nie było z nim kontaktu. Sam oskarżony Z.N. początkowo o tym nie mówił ,gdyż jak to określił „...nie mogłem się z nim dogadać ,i ja myślę że to jest tak jakbym tam nie był” (k.301). Dlatego też Sąd uznał ,że dowody oskarżenia nie doprowadziły do przełamania zasady domniemania niewinności i uniewinnił oskarżonego K.P. w całości od popełnienia zarzucanego mu czynu .

Odnośnie oskarżonego Z.N. stwierdzić należy ,że zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie mu czynu zrucanego w akcie oskarżenia i w dacie przyjętej przez oskarżyciela publicznego. W sprawie nie ma nawet cienia dowodu ,który potwierdziłby ,iż oskarżony w dniu 18 lutego 2013 roku wszedł w posiadanie zwierzyny sarny i lisa, czyli schwytał je za pomocą wnyku w rozumieniu art.53 pkt.5 Prawa łowieckiego. Oczywistym jest, że Z.N. nie był uprawnionym do polowania. Świadek M. D. (1) strażnik leśny podczas obchodów rejonów nie widział oskarżonego. Żaden z przesłuchanych świadków także nie wiedział, ani nie słyszał , aby oskarżony zajmował się kłusownictwem. Sam oskarżony temu zaprzeczył. Same dowody z oględzin miejsca ujawnienia zwierzyny i dokumentacja fotograficzna bez jakiegokolwiek dowodu bezpośredniego , w ocenie Sądu są niewystarczające do przypisania sprawstwa oskarżonemu z art.53 pkt.5 i 6 Ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo Łowieckie.

W sprawie bezsprzecznym jest ,że oskarżony Z.N. do czego przyznał się i co potwierdził dowód z wyjaśnień K.P. w dniu 17 lutego 2013 roku wszedł w posiadanie uśmierconej - za pomocą wnyku zwierzyny- sarny, ale została ona schwytana przez nieustaloną osobę. Przepięstwo to jest dokonane z chwilą „wejścia w posiadanie”, natomiast następcze dysponowanie lub władanie nie stwarza stanu bezprawie, kontynuującego przestęstwo trwale, przestęstwo z art. 52 pkt.2 Ustawy nie ma charakteru trwałego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02.12.2011 roku syg.IV KK 202/11). Dlatego też niezrozumiałym jest przyjęcie przez oskarżyciela publicznego daty 18 lutego 2013 roku , kiedy z wyjaśnień obu oskarżonych wynikało ,że sarniną dysponował Z. N. w dniu 17 lutego 2013 roku. Oskarżony sam dokonał rozbioru zwierzęcia, czym wszedł w posiadanie tuszy sarny, tusza pozostawała w jego dyspozycji. Jego zachowanie wypełniło zatem przepis art.52 pkt.2 Ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo Łowieckie.).W sprawie niepodważalnym jest ,że jedynie sarna została schwytana za pomocą wnyku ,nie udało się ustalić sposobu zawładnięcia lisem. Oskarżony próbował przed Sądem umniejszyć swoją winę tłumacząc się, że mięso sarny śmierdziało i było przeznaczone tylko i wyłącznie na karmę dla psów. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom w tej części. Sąd nie dysponował dowodem z opinii biegłego, oparł się na dowodzie zeznań świadka S.P. P. ,który zeznał, że mięso sarny nie śmierdziało, a z uwagi na niskie temperatury nie było możliwości rozkładu.

Z tych też względów Sąd uznał go za winnego popełnienia czynu z art.52 pkt 2 Prawa Łowieckiego i za to skazał go na karę 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w Urzędzie Gminy w K. w wymiarze 30 (trzydziestu ) godzin.

Sąd uznał ,że kara wolnościowa jest karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony Z.N. działał z zamiarem umyślnym, miał pełną świadomość, że tusza w której wszedł posiadanie została skłusowana, pozyskana bezprawnie, za pomocą wnyku ,który jak wyjaśnił sam zdjął. Zebrane dowody nie pozwoliły na kategoryczne ustalenia odnośnie tego, czy wnyk pozostał w miejscu znalezienia uśmierconej sarny (zaniechano przeprowadzenia

tych czynności) ,czy też sarnę przyniósł Z.N. z wnykiem do domu K.P. o czym ten wyjaśnił. Nie został zabezpieczony wnyk ujawniony podczas oględzin miejsca ,ani drut. Nie ustalono też wagi tuszy, świadek P. podał jedynie przypuszczalną wagę tuszy sarny- około 10 kg. Czyn przypisany oskarżonemu nie należy do groźnych przestępstw, aczkolwiek do rozpowszechnionych i negatywnych dla środowiska. Sąd uznał, iż najsprawiedliwszym będzie ,aby oskarżony „odpracował swoją winę”. Oskarżony nie ma stałego zatrudnienia, z zawodu jest murarzem, podejmuje prace dorywcze ,nie ma majątku, jest kawalerem nie ma zobowiązań ,prowadzi swobodny tryb życia, jest bezkrytyczny wobec nałogu alkoholowego. Kara ograniczenia wolności w formie wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne, wdroży oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego, dyscypliny pracy, wykształci w nim właściwą postawę obywatelską, zmobilizuje do poszukiwania stałego zatrudnienia i do zachowania stanu trzeźwości.

Rozstrzygnięcie o zasądzeniu ze Skarbu Państwa wynagrodzenia obrońcy z urzędu znalazło podstawę w art. 618§1 kpk pkt.11 oraz § 14 ust.2 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.nr 163 poz.1348 z póź.zm.)

Sąd stosownie do treści art.632 pkt 2 kpk przejął koszty postępowania na rachunek Skarbu Państwa w części uniewinniającej, zaś w części skazującej na podstawie art.624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego Z.N. od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania i przejął je na rachunek Skarbu Państwa.